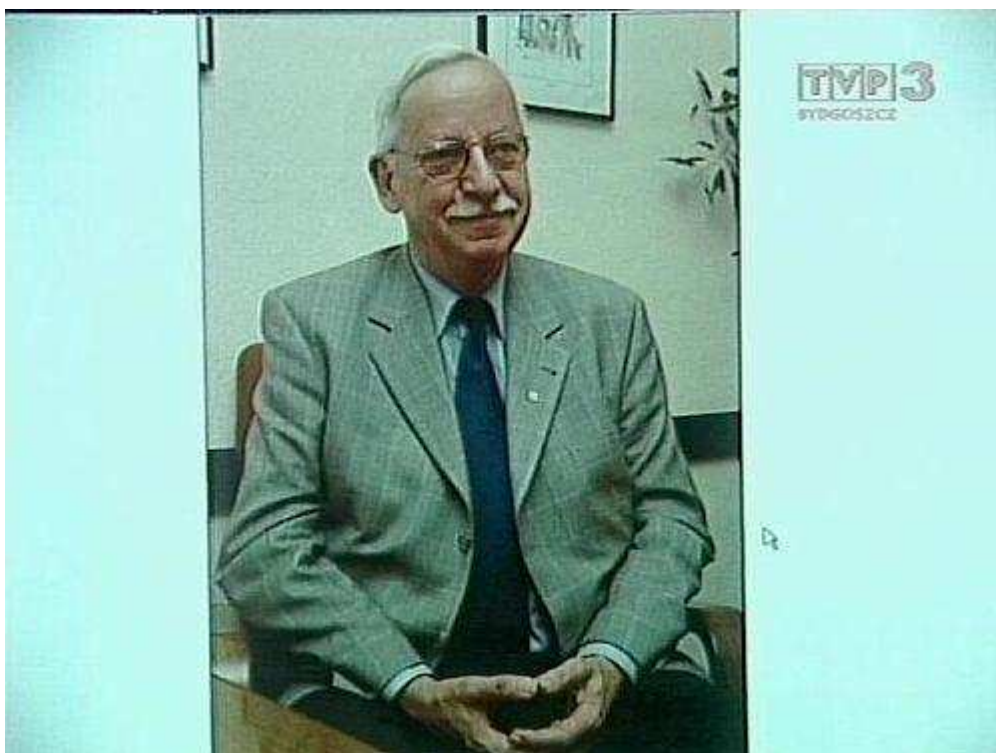


Człowiek Bydgoszczy

Wielki przyjaciel Bydgoszczy - Wilfried Samel. Zmarł nagle 9 lutego przygotowując wspólnie z bydgoszczanami kolejne wielkie przedsięwzięcie na urodziny miasta. W piątek pochowany został na cmentarzu w Kalkheim w Niemczech. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyła też delegacja Urzędu Miasta i jego bydgoscy przyjaciele.



Niebawem miał znów pojawić się w swoim rodzinnym mieście, do którego tęsknił i na rzecz którego pracował. Tu się urodził rok przed zakończeniem wojny i tu zawsze chętnie wracał. Nigdy z pustymi rękoma. Był przewodniczącym Bidegastu, organizacji zrzeszającej byłych niemieckich mieszkańców urodzonych w Bydgoszczy do 1945 roku. To wśród nich zbierał pieniądze na budowę pomnika Kazimierza Wielkiego i rekonstrukcję fontanny Potop. Wilfrid Samel miłością do rodzinnego miasta burzył granice i łagodził antagonizmy, których nie brakowało między społecznością polską a niemiecką. Ostatnio był mocno zaangażowany w przygotowanie wystawy "Polacy i Niemcy w Bydgoszczy" udostępniając część swoich zbiorów. Organizatorzy nie mogą uwierzyć, że nie pojawi się na otwarciu. Bywał tu regularnie od kilkunastu lat. Wilfried Samel swoje związki z Bydgoszczą podkreślał też w wydawanym w Niemczech piśmie "Bromberg". Swoich przyjaciół prosił ,aby zamiast kwiatów na urodziny wpłacali pieniądze na konto Bidegast z docelowym przeznaczeniem dla rodzinnego miasta. Za swoją działalność uhonorowany został m.in. medalem prezydenta Bydgoszczy.

U. Guźlecka